

Sygn. akt. IV Ka 435/16

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 9 czerwca 2016 r.**

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:**

**Przewodniczący SSO Dorota Nowińska**

Protokolant Artur Łukiańczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 r. sprawy

**M. W.**

córki R. i J. z domu (...), urodzonej (...) we W.

obwinionej z art. 92 § 1 k.w. oraz z art. 97 kw w zw. z art. 49 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 06.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieścia

z dnia 16 lutego 2016 r. sygn. akt VI W 3076/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzoną obwinionej karę grzywny obniża do 500 (pięciuset) złotych;**

**II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

**III. zwalnia obwinioną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

IV Ka 435/16

## UZASADNIENIE

M. W. została obwiniona o to, że:

I. w dniu 13 kwietnia 2015 roku we W. około godziny 15.35 na ulicy (...) wysokość (...) kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) wyjeżdżając z parkingu sklepu (...) nie zastosowała się do znaku drogowego C-2-nakaz jazdy ze znakiem w prawo; w tym samym miejscu i czasie podczas wykonywania manewru skrętu w lewo (nie dozwolonego) nie zastosowała się do znaku poziomego P-21 powierzchnia wyłączona,

tj. o wykroczenie z art. 92§1 kw;

II. w dniu 11 marca 2015 roku we W. około godziny 12.55 na ulicy (...) wysokość nr 8 kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) zatrzymała/zaparkowała pojazd w odległości mniejszej niż 10 metrów od przejścia dla pieszych,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw z zw. z art. 49 ust. 1 pkt 2 ustawy z dn. 6.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym;

III. w dniu 31 marca 2015 roku około godziny 15.20 we W. na ulicy (...) na wysokości posesji nr (...) kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) przewoziła jedno dziecko poza fotelikiem ochronnym na przednim siedzeniu bez zapiętych pasów bezpieczeństwa,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw;

IV. w dniu 17 kwietnia 2015 roku we W. około godziny 15.58 na ulicy (...) wysokość (...) kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) wyjeżdżając z parkingu sklepu (...) nie zastosowała się do znaku drogowego C-2 nakaz jazdy za znakiem w prawo; w tym samym miejscu i czasie podczas wykonywania manewru skrętu w lewo (nie dozwolonego) nie zastosowała się do znaku poziomego P-21 powierzchnia wyłączona,

tj. o wykroczenie z art. 92§1 kw.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia orzekł:

1. uznał obwinioną winną popełnienia czynów opisanych w pkt I, II i IV części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 92§1 kw w zw. z art. 9§2 kw wymierzył jej łącznie karę grzywny w wysokości 800 (ośmiuset) zł;

2. uniewinnił obwinioną od zarzutu popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku;

3. na podstawie art. 624§1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwolnił obwinioną od ponoszenia kosztów postępowania w zakresie czynów z pkt I, II, IV części wstępnej wyroku, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, a na podstawie art. 118§2 kpw kosztami postępowania w zakresie czynu z pkt III części wstępnej wyroku obciążył Skarb Państwa

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca obwinionej, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5§2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s. w. polegającej na dokonaniu jednostronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności na:

- pominięciu dowodu z wyjaśnień obwinionej w części, w której podawała ona, iż znak umieszczony przy wyjeździe z parkingu sklepu (...) na ulicę (...) we W. był nieprawidłowej wielkości i nie spełniał przewidzianych prawem wymogów odnośnie kształtu i wysokości ustawienia, w związku z czym nie był to znak drogowy C-2 i nie obliogował on obwinionej do wykonania w tym miejscu jedynie skrętu w prawo;

- na dowolnym i bezkrytycznym przyznaniu przymiotu wiarygodności i spójności zeznaniom świadków B. S. (1) i K. R. (1), a odmówieniu takich właściwości wyjaśnieniom obwinionej w części, w której świadkowie ci podawali, iż nie podejmowali oni działań, które mogły wzbudzić w obwinionej uzasadnioną obawę co do ich rzeczywistych intencji, w tym w szczególności nie śledzili jej, w sytuacji gdy świadkowie ci zeznając w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia-Stare Miasto pod sygn. akt I Ds. 1898/15, dotyczącej popełnienia przez nich przestępstwa z art. 190a kk na szkodę obwinionej, zeznawali odmiennie, na co wskazywała obwiniona, a o czym ponadto świadczy znajdujący się aktach tej sprawy artykuł prasowy z portalu (...) w którym B. S. (1) wprost przyznawał, iż „wraz z ekipą śledził strażniczkę miejską przez trzy tygodnie”, co powinno było wzbudzić uzasadnioną wątpliwość, co do wiarygodności tych świadków, a w konsekwencji:

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na dowolnym przyjęciu, że obwiniona dopuściła się zarzucanych jej czynów, pomimo iż do takiego przyjęcia nie uprawniał ujawniony w sprawie materiał dowodowy.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionej od zarzucanych jej wykroczeń, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi Rejonowemu dla Wrocławia-Śródmieścia.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionej jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. Argumentacja przedstawiona w treści zarzutów zawartych w apelacji nie znajduje potwierdzenia w prawidłowo zebranych i właściwie ocenionych przez Sąd I instancji materiale dowodowym. Sprawstwo obwinionej w odniesieniu do przypisanych jej wykroczeń drogowych, opisanych w punktach I, II i IV wniosku o ukaranie nie budzi bowiem wątpliwości. Stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy stanowi logiczny i spójny ciąg zdarzeń, poparty wnikliwą analizą przedstawionych dowodów, tj. pisemnych zawiadomień o popełnieniu wykroczenia, zapisów zarejestrowanych na płytach CD oraz protokołów oględzin tych zapisów, zdjęć i zeznań świadków (poza częścią zeznań świadka B. S. (1), co do zdarzenia z dnia 31 marca 2015 r.).

Przede wszystkim należy zauważyć, że obwiniona w swoich wyjaśnieniach przyznała, iż jeździ samochodem marki F. (...) koloru żółtego, o numerach rej. (...) i że samochodem tym poruszała się w miejscu i czasie wskazanym w zarzutach z pkt I i IV, a więc że w dniach 13 i 17 kwietnia 2015 r., wyjeżdżała z parkingu przy sklepie (...) przy ul. (...), w którym to miejscu dwukrotnie (we wskazanych wyżej dniach) nie zastosowała się do znaku drogowego C-2 (nakaz jazdy w prawo za znakiem) i wykonała manewr skrętu w lewo, nie stosując się jednocześnie do znaku P-21 (powierzchnia wyłączona). Na rozprawie w dniu 19.11.2015r. obwiniona wyjaśniła wprost, że w obu tych datach w taki sam sposób wyjechała z parkingu na ul. (...), skręcając w lewo i że zgodnie z przepisami należało jechać w prawo (vide: k. 53,54). Z wyjaśnień obwinionej wynika zatem jednoznacznie, iż wykonując ten manewr miała pełną świadomość, że dopuszcza się wykroczenia drogowego, przy czym wytłumaczyła to obawą przed śledzącymi ją mężczyznami. Ponadto obwiniona wskazała, iż znak umieszczony przy wjeździe z parkingu sklepu (...) na ul. (...) jest nieprawidłowej wielkości i nie spełniał przewidzianych prawem wymogów odnośnie kształtu i wysokości ustawienia, w związku z czym nie obligował jej do wykonania w tym miejscu skrętu w prawo.

Powyższym tłumaczeniom Sąd orzekający słusznie nie dał wiary, albowiem w świetle ujawnionych faktów i okoliczności nie znajdują one racjonalnego uzasadnienia. Trudno bowiem uznać za wiarygodne tłumaczenie, jakoby obwiniona dokonała niedozwolonego manewru skrętu w lewo pod wpływem obawy przed śledzącymi ją mężczyznami. Analiza nagrań wideo nie ujawniła bowiem, aby którykolwiek z mężczyzn choćby zbliżał się do obwinionej, czy też swoim zachowaniem w jakikolwiek sposób ją niepokoił. Zresztą zdarzenia te miały miejsce w środku dnia, w ruchliwym centrum miasta i w tamtym czasie i miejscu nie zachodził żaden czynnik, który mógłby stanowić dla obwinionej element zagrożenia. Gdyby jednak nawet przyjąć, iż obawa obwinionej była uzasadniona groźącym jej niebezpieczeństwem, to wówczas nie miałoby żadnego znaczenia dla uniknięcia tego niebezpieczeństwa to, czy obwiniona skręci w lewo, czy w prawo, gdyż osoby, przed którymi obwiniona zamierzała rzekomo uciec, znajdowały się na parkingu, a nadto – jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy – manewr skrętu w prawo był możliwy do wykonania szybciej i oczywiście bezpieczniej niż niedozwolony skręt w lewo.

Podkreślenia wymaga także fakt, iż wyjaśnienia obwinionej stanowiące jej linię obrony są wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony bowiem przyznaje ona, że była w pełni świadoma, iż dopuszcza się wykroczenia drogowego, postępując niezgodnie z przepisami, z drugiej zaś strony podnosi, że nie była zobligowana do skrętu w prawo, gdyż znak C-2 nie spełniał wymogów technicznych. Ten ostatni argument uznać należy za wyjątkowo naiwny. Wszak obwiniona jest funkcjonariuszem Straży Miejskiej, w związku z czym winna doskonale orientować się w obowiązujących przepisach drogowych i funkcjonujących na terenie W. znakach drogowych. Nawet jeżeli znak C-2, zdaniem obwinionej, nie miał wymaganego rozmiaru bądź nie był umieszczony na odpowiedniej wysokości, to obwiniona – podobnie jak wszyscy inni kierowcy - bez wątplenia mogła prawidłowo go odczytać. Ponadto w tym samym miejscu obowiązek skrętu w prawo wynika z umieszczonego tam znaku poziomego P-21, który wyłącza fragment jezdni z ruchu, a do tego oznakowania obwiniona również się nie dostosowała. Sąd Okręgowy zwraca dodatkowo uwagę, iż obwiniona jako funkcjonariusz Straży Miejskiej, widząc, że znak drogowy nie spełnia wymogów technicznych, powinna choćby z racji wykonywanego zawodu poinformować o tym odpowiednie organy, czego jednak nie uczyniła, mimo iż niejednokrotnie widziała niespełniający według niej wymogów technicznych znak C-2, znajdujący się przy wjeździe z parkingu sklepu (...).

W apelacji obwiniona zarzuciła też Sądowi Rejonowemu dowolne i bezkrytyczne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadków B. S. (1) i K. R. (1), podczas gdy zeznania te nie mogły być ocenione jako wiarygodne ze

względem na fakt, że w czasie ich składania, przeciwko ww. świadkom toczyło się zainicjowane przez obwinioną postępowanie o przestępstwo z art. 190a kk, przy czym pomiędzy zeznaniami złożonymi w niniejszej sprawie, a zeznaniami z postępowania przygotowawczego zachodzi – zdaniem apelującego - sprzeczność. Powyższe twierdzenia nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Rejonowy po dokonaniu porównania zeznań świadków z pozostałym materiałem dowodowym, słusznie nie dopatrywał się sprzeczności, na którą powołuje się obrońca w swojej apelacji. Sąd orzekający, posiadając załączone do akt nagrania, zdjęcia, protokoły oględzin, konfrontował je z zeznaniami wskazanych świadków i trafnie stwierdził, iż tworzą one spójną całość, pozbawioną rozbieżności. Natomiast fakt, iż toczyło się postępowanie przygotowawcze z inicjatywy obwinionej o czyn z art. 190a kk, nie może prowadzić do automatycznego zdyskwalifikowania wiarygodności i logiczności zeznań B. S. i K. R., tym bardziej, że zakończyło się ono prawomocnym umorzeniem.

Mając na uwadze powyższe, formułowanie przez apelującego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, jak i zarzutu dokonania przez Sąd I instancji jednostronnej analizy materiału dowodowego, uznać należy za nieuzasadnione i stanowiące jedynie próbę polemiki z prawidłowym w zakresie sprawstwa i winy orzeczeniem Sądu Rejonowego.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Odwoławczy, będąc zobligowany treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 447 § 1 kpk, rozważył również prawidłowość rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż zachodzą przesłanki do korekty wyroku w tym zakresie poprzez obniżenie orzeczonej wobec obwinionej kary grzywny do 500 zł. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, iż przepis art. 24 § 3 kw nakazuje branie pod uwagę przy wymiarze grzywny takich okoliczności, jak: możliwości zarobkowe obwinionego, dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne oraz stosunki majątkowe. Poddając analizie przytoczone wyżej okoliczności należy zauważyć, iż

sytuacja materialna i rodzinna obwinionej jest trudna, gdyż jako samotna matka wychowująca małe dziecko, osiąga dochód w wysokości ok. 1500 zł. Mając zatem na uwadze to, że na wysokość kary wpływ mają nie tylko stopień zawinienia, czy społeczna szkodliwość czynu, ale również przytoczone wyżej okoliczności związane z ogólną sytuacją materialną i rodzinną obwinionej, Sąd Okręgowy stwierdził, iż grzywna w wysokości orzeczonej przez Sąd Rejonowy, stanowiącej połowę jej miesięcznych dochodów, jest nadmiernie wysoka.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, iż karą adekwatną i realizującą ustawowe cele będzie grzywna w wysokości 500 złotych, która – stanowiąc dostateczną dolegliwość dla obwinionej – będzie również realizowała cele zapobiegawcze i wychowawcze.

W pozostałej części (tj. co do kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego) zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, jednocześnie zwolniono obwinioną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, kierując się przytoczonymi wyżej względami i opierając to rozstrzygnięcie na treści art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw.